

GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedziel. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 zlr. kr. 15., odbierającym pocztą 4 zlr. 40 kr.,
Inseracyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 3.

Piątek 4. stycznia 1850.

Rok bieżący gazety 39.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia.
— Francya. — Belgia. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Gre-
cya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

L w ó w, 24. grudnia, r. 1849. Jędrzej Dwernicki, rodem z Turczego, w cyrkułe Samborskim, 43 lat mający, katolik, żonaty; właściciel ziemi w Topolnicy, wyrokiem sądu wojennego w wyższej instancji potwierdzonym ze zbiegu okoliczności i przy prawie wykazanych dowodach za przyczynienie się do powstania węgierskiego przez dostarczanie żywności i ułatwianie przejścia za granicę tutejszym zbiegom, skazany został na dziesięciomiesięczny areszt, a wykonanie kary zaczęło się dzisiaj.

Z c. k. sądu wojennego.

L w ó w, 28. grudnia. Jan Kruszelnicki, rodem z Manasterzysk Stanisławowskiego obwodu w Galicyi, mający lat 46, katolik, bezżenny, mandataryusz, przekonany zeznaniem zaprziesięzionych świadków, że w miesiącu czerweu b. r. w Stawce miał podburzające mowy o wypadkach wojennych, skazany został prawnym od wyższej instancji potwierdzonym wyrokiem na trzy tygodniowy areszt, i dnia dzisiejszego rozpoczęło się wykonanie tej kary.

Z c. k. sądu wojennego.

L w ó w, 29. grudnia. Wyrokiem sądowym w wyższej instancji potwierdzonym skazani zostali za zatajenie broni: Teodor Rybiec, rodem z Jaryczowa, cyrkułu Lwowskiego, 17 lat mający, religii grecko-katol., bezżenny, tkacz z profesyi na czternastodniowy, i Jan Tarasiewicz, rodem z Jaryczowa, cyrkułu Lwowskiego, 80 lat mający, rel. grecko-katol., żonaty, właściciel gruntu na czterotygodniowy areszt, a wykonanie tej kary zaczęło się dzisiaj.

Z c. k. sądu wojennego.

Sprawy krajowe.

Lwów, 3. stycznia. Według wiadomości nadeszłej dnia 27. z. m. z dominium Baranowa do Tarnowa wystąpiła Wisła dnia 19. z. m. przy ujściu Wisłoki do Wisły pod wsią Moło z powodu skupionego w jednym miejscu lodu z swoich brzegów i załała w okamgnieniu wsie Koło, Dmytrów mały, Przewóz i Baranów w długości blisko 2000 sążni, tak iż obecnie cały prąd rzeki idzie przez pola, łąki i sioła między zamkiem Baranowskim a miasteczkiem Baranowem. — Niechcąc przedwczesnymi nowinami lekkomyślnie niepokoić umysłów niedonosiliśmy dotychczas tej wiadomości, którą na miejscu dopiero w tyle dni po zdarzeniu ogłoszono. Atoli następne doniesienia nadeszły 31. z. m. z dominiów Górki i Lipaków do Tarnowa, podają bliższe szczegóły tej nagłej powodzi i wyjaśniają oraz przyczynny opóźnienia relacyi. Z powodu zatamowania kry opuściła Wisła, jakieżmy już wyżej wspomnieli, swoje koryto, i załała oprócz wspomnianych miejsc z niesłychaną szybkością wsie Ostrowek, Gliny Małe, Gliny Wielkie, Górki, Łysakówek, Ottaęż, Wołę Otaleńską, Surowę Stupiec i Szafranów, tak iż mieszkańcy w niektórych wsiach ledwie zdążyli ocalić życie i bydło swoje, w innych zaś tylko na dachach chałup znaleźli schronienie zostawiwszy cały swój dobytek na wolę opatrności. Powódź załała wszystkie niziny, zniosła wiele domów, otoczyła całą okolicę masami lodu, tak iż nie tylko wszelka komunikacya została przerwana, lecz i wszelkie zbliżenie nawet czółnami niepodobnym się stało.

Za pierwszą wiadomością odebraną o tem nieszczęściu w Tarnowie, kazał rząd niezwłocznie przedsięwziąć wszelkie możliwe kroki, by zapobiedz dalszemu spustoszeniu, a przedewszystkiem ocalić życie nieszczęśliwych mieszkańców, którzy w największym zostawali niebezpieczeństwie. Po silnych mrozach, które zaraz potem nastąpiły spodziewać się należy, iż za pomocą Bożą wnet niebezpieczeństwo minie. Doniesienia jednak ztamtąd będą zapewne rzadkie, ponieważ niezmierne masy śniegu zawiąły wszystkie drogi prywatne i komunikacyę z Tarnowem tak utrudniły, iż posłańcy tylko z wielką trudnością wyboczając manowcami mogą stanąć w Tarnowie.

(Mianowania.)

Wiedeń, 29. grudnia. Na przedstawienie ministra sprawiedliwości raczył Najjaśniejszy Pan najwyższem postanowieniem z 23. grudnia r. b. mianować protokolistę rady przy galicyjskim sądzie apelacyjnym, Edwarda Więckowski Napadiewicza protokolistę rady forum lwowskiego, Teodora Christiani kawalera Kronwald, Emiliana barona Hartitzsch i adjunkta przy protokole rady Wacława Budwińskiego, radzcami lwowskiego forum; sekretarza forum tarnowskiego, Jana Ościsławskiego, i protokolistę rady galicyjskiego sądu apelacyjnego, Augusta Siegel, radzcami forum tarnowskiego;

prezesa c. k. sądu obwodowego w Suczawie, Jana de Karabetz, radzcą przy hukowińskim sądzie miejskim i krajowym; aktuariusza kryminału rzeszowskiego, Franciszka Jägermann, radzcą kryminału lwowskiego;

samborskiego burmistrza, Franciszka Illasiewicza, aktuariusza samborskiego kryminału, Mateusza Kolasińskiego, aktuariusza kryminalnego w Wiśniczu, Józefa Huberth i aktuariusza rzeszowskiego kryminału Dra. praw Jana Scholz radzcami przy samborskim sądzie kryminalnym; a protokolistę rady przy galicyjskim sądzie apelacyjnym, Leonidasa Janowicza radzcą sądu kryminalnego w Bukowinie. (W. Z.)

(Cztery stypendya dla uczniów nauk medyczno-chirurgicznych.)

Wiedeń, 30. grudnia. Na przedstawienie ministra wojny raczył Jego Cesarska Mość najwyższem postanowieniem z dnia 13. grudnia r. b. zezwolić, aby z dochodów niezawisłego funduszu biblioteki rozwiązanej medyczno-chirurgicznej akademii Jozefińskiej roczną sumę 600 zlr. m. k. obrócono na założenie czterech stypendyów po 150 zlr. m. k. dla uczniów nauk medyczno-chirurgicznych, którzy się zobowiążą po osiągniętych stopniach aprobacyi, przez ośm lat służyć jako lekarze wojskowi.

Przy udzieleniu tych stypendyów które od c. k. ministra wojny zależy, mają szczególnie być uwzględnieni synowie c. k. lekarzy wojskowych a potem synowie c. k. oficerów i urzędników. Aspiranci mają swoje podania adresować do c. k. najwyższej dyrekeyi lekarzy wojskowych, która swoje przedstawienie zrobi ministerstwu. (W. Z.)

(Rezultat obrotu finansów w trzecim kwartale roku 1849.)

Wiedeń, 29. grudnia. W urzędowym dzienniku dzisiejszej Wiener-Zeitung zawarte są rezultaty obrotu finansów w trzecim kwartale roku 1849. Z namienionego wykazu przytaczamy następujące data:

Ogółowa suma dochodów, między którymi znajdują się także dochody z Węgier i z lombardzko-weneckiego królestwa, wyjąwszy Kroacyę, Sławonię, Siedmiogród i województwo Serbskie, wynosiła . . . 35,126.536 r.
Ogółowa suma wydatków wynosiła . . . 79,899.631 r.
Przeto okazał się niedobór . . . 44,775.095 r.

Takowy wzrósł w sumę 44,863.822 r. przez wymienianie pięć procentowych asygnatów centralnej kasy, przez asygnaty hypotekowe, spłaty pieniędzy depozytowych i t. d. Pokryty był ten niedobór najprzód emisją 3% asygnatów kasy w kwocie 30,140.598 r., włoskich bonów skarbowych w kwocie 6,636.140 r., asygnacyi węgierskich w kwocie 8,474.932 r., wexlami w kwocie 2,700.000 r. i t. d.

Wykażemy tu po szczególe obrót finansów w upłynionych ostatnich dziewięciu miesiącach dla porównania z powyższymi rezultatami upłynionego trzeciego kwartału.

Od 1. listop. 1848 do końca lipca 1849 wynosiła ogółowa suma dochodów . . . 104,445.954 r.
wydatków . . . 195,192.638 r.

A zatem pozostało do pokrycia . . . 90,746.684 r.

Przez rozliczne nadzwyczajne spłaty wzmogła się ta kwota w kompletną sumę 91,125.787 r. Pokrycie nastąpiło za pomocą kredytu banku narodowego, który w ciągu dziewięciu miesięcy pożyczł państwu 20 milionów bez procentu, a 14 milionów po 5%, za pomocą asygnacyi węgierskich w ogółowej kwocie 9,024.932 r., 3% asygnatów centralnej kasy w kwocie 44,583.100 r., lombardzko-weneckich bonów skarbowych w kwocie 6,636.140 r. i t. d.

Ztąd okazuje się, że dochody w miesiącach maju, czerwcu i lipcu b. r. w porównaniu z poprzednimi kwartałami nie wzmogły się znacznie, podczas gdy wydatki, najszczególniej z powodu pomnożonych nadzwyczaj w lecie b. r. wydatków dla ubogich znacznie wzrosły. Budżet tej ważnej gałęzi wynosił w samym trzecim kwartale 45,025.927 r. m. k.

Mamy nadzieję, że rezultat obrotu finansów całego administracyjnego roku 1848/49 okaże się nierównie pomyślniejszy, gdyż w pierwodzie czwartego kwartału, z którego dotychczas jeszcze nieulożono wykazu, nadejdą raty sardyńskiej kontrybucyi wojennej, następnie znacznie powiększone podatki z Węgier i Włoch. (Korr.)

(Wiadomości bieżące z Wiednia.)

Wiedeń, 29. grudnia. Wielkie zasy śniegu przeszkodziły znowu po części komunikacji na kolei żelaznej. Pociąg pragski, którego maszyna poprzednio musiała drogę rekognoskować, mógł dopiero później odejść, z tego samego powodu spóźniły się także i inne pociągi. Ponieważ zasy śnieżne ciągle trwają, przeto zapewne nastąpi znaczna nieregularność w komunikacji.

W tych dniach nadeszło tu kilku kuryerów częścią z Warszawy częścią z Petersburga. — Ministerium finansów zniżyło cło wywozowe od zegarków.

Arcyksiążę Jan z powrotem z Frankfurtu zabawi tylko kilka dni w Wiedniu i uda się potem do Gracu.

W ministerium wojny uchwalono ostatecznie ufortyfikowanie portu w Tryście i mianowano osobną komisję, która ma oznaczyć sposób fortyfikacji. Słychać, że odstąpiono od planu fm. Nugent wybudowania wyspy przed portem, natomiast zaproponowano przydłużyć groble San Carlo, Kluch i Ferdinando i opatrzyć je fortcami na 24 dział. Książę Bordeaux wyjechał z rodziną do Wenecji.

(Lloyd.)

Wiedeń, 29. grudnia. Według §. 83 konstytucji państwa z 4. marca mają konstytucje pojedynczych krajów koronnych Austrii jeszcze w ciągu roku 1849 wejść w życie. Przy schyłku roku 1849 z radością podajemy z najpewniejszego źródła wiadomość, że Najjaśniejszy Pan dnia wczorajszego nadał najwyższą sankcję uniwersalnej konstytucji krajowej, która jeszcze w tym roku będzie publikowana. Konstytucja ta zawiera główne zarzysy, które we wszystkich krajach koronnych wchodzących w skład państwa zostaną te same i służyć mają za skazówkę w wypracowaniu konstytucji w szczególności.

(Ll.)

(Kurs wiedeński z 29. grudnia.)

Obligacje długu państwa 5% — $94\frac{3}{4}$; $4\frac{1}{2}\%$ — $83\frac{1}{8}$; 3% — $74\frac{1}{2}$; $2\frac{1}{2}\%$ — $49\frac{1}{2}$. Akcje bank. 1160. Losy z 1834 r. — $175\frac{1}{4}$; z 1839 r. — $108\frac{3}{4}$. Akcje kolei półn. $109\frac{1}{4}$.

Ameryka.

(Posiedzenie senatu zjednoczonych państw Ameryki północnej. — Treść poselstwa prezydenta.)

Nowy-York, 3. grudnia. Dzisiejsze posiedzenie senatu zapełniono po zagajeniu kongresu samemi tylko formalnościami. W izbie reprezentantów zgłosiło się na poimienne wezwanie 221 członków. Przy głosowaniu względem wyboru mowcy okazała się liczba 229 przytomnych reprezentantów. Przy czterokrotnym głosowaniu otrzymał p. Winthorp za każdą razą 96 głosów, kandydat zaś demokratyczny, p. Cobb, przy pierwszym skrutynium 203, przy trzech następnych 202 głosów. Potem odroczyła się izba. Rzeczą jest prawdopodobną, że walka względem wyboru mowcy długo się przeciągnie. Dopiero po skutecznym wyborze mowcy będzie ogłoszone poselstwo prezydenta. Treść jego następująca: Po dokładnem wyjaśnieniu zagranicznych stosunków unii amerykańskiej zawnioskowano na przyjęcie państwa Kalifornii do unii. Dalej przystępuje poselstwo do roztrząśnienia kwestyi tyczącej się projektowanego kanału w Nicaragua i urzadzenia drogi na Tehuantepec i Panama, zalecając przytem podjęcie poprzednich w tej mierze robót celem wzniesienia wpoprzek przez państwo zjednoczone wielkiej kolei żelaznej aż do zachodniego wybrzeża północnej Ameryki. Co do sprawy względem ceł, tedy zawnioskowano na zastąpienie ceł wymiarem ich szczegółowym według wartości towarów obok niektórych modyfikacji, i podwyższeniem przywozowego cła od żelaza. Zresztą przychodzi do kwestyi zaciągnięcia pożyczki 18 milionów dolarów na pokrycie niedoboru w bieżącym i w następującym roku, toż udzielenie pensyi różnych w wojsku lądowym i w marynarce, jako też powiększenie armii dla zabezpieczenia granic. W końcu zaproponowano wymiar jednokrotnego portoryum za list pojedynczy wilości 5 „cent.“ (P.S.A.)

Hiszpania.

(Powody odwołania wojsk hiszpańskich z Włoch. — Pomyślność bandlu w Barcelonie.)

Heraldo z 19. grudnia donosi, że wieść o odwołaniu wojsk hiszpańskich z Włoch — mianowicie z powodu nieprzyzwolenia rządu rzymskiego na sprzedaż dóbr narodowych — jest płonna. Do tego odwołania nie było żadnej politycznej pobudki. Przyjazd papieża do Rzymu ułatwiony. Rząd uważał to za swój obowiązek udzielić papieżowi pomocy swej w zamiarze osadzenia go znowu na tronie apostolskim. Wojsko zostało teraz odwołane, bowiem finanse hiszpańskie wymagały zachowania jak największej oszczędności.

— Z Barcelony donoszą, że po wprowadzeniu nowej taryfy wzógł się tamże handel dość znacznie. (D. R.)

Anglia.

(Wiadomości bieżące.)

Londyn, 25. grudnia. Według doniesienia dziennika „Weekly Chronicle“ rzeczą jest dość pewną, że parlament rozpocznie działanie swe dnia 29. stycznia. Czyli królowa zagał go osobiście, o tem jeszcze nie ma pewności. Książna Sachsen-Wejmar, księżta Edward i Gustaw, tudzież księżniczki Anna i Amalia odwiedzili Ludwika Filipa i jego małżonkę w Claremont.

Zapas banku angielskiego pomnaża się z każdym tygodniem. — Poczyniono różne między sobą zakłady, że suma jego podniesie się jeszcze przed schyłkiem bieżącego miesiąca do $17\frac{1}{2}$ milionów funt. szterl., a dobrze o rzeczy uwiadomieni wcale o tem nie wątpią.

Francya.

(Stronnictwa polityczne.)

Paryż. Nasze położenie dzieli się na dwie wielkie masy: wewnętrzne ruchy klas oświeconych partyi konserwacyjnej, i zewnętrzne wpływy na klasy nieoświecone ze strony sekt rewolucyjnych. Pierwsza zajęta jest obecnie pojednaniem Burbonów obydwóch linii. Salvandy przybył z Anglii przynosząc od Ludwika Filipa poselstwo pokoju naczelnikom legitymistów. Ludwik Filip oświadcza, iż się w imieniu własnem i swojej familii zupełnie poddaje starszej linii Burbonów. Wiadomość ta przybywa ze wszystkich stron do Paryża; a naczelnicy legitymizmu i Orleanizmu w najlepszej są harmonii. Tem jednak nie innego niezyskano prócz porozumienie się na ewentalność dalekiej przyszłości. Prezydent oświadcza, iż stanowczo zerwał ze wszystkimi odcieniami partyi rewolucyjnej od ostatecznej lewej strony pana Ledru-Rollin, aż do ostatecznej prawej jenerała Cavaignac, który, jeżeli się oprzeć niezdola, porwany będzie prędzej lub później w odmet odnowionej polityki Marrasta i Nationala. Prezydent dąży teraz tylko do przeprowadzenia zmiany w konstytucji w celu powtórnego swego wyboru; myśl o cesarstwie jeżeli kiedy w głowie jego powstała, usunął tymczasowo, trudno bowiem, aby się w klasach wyższych uformowała partya Bonapartystów. Lecz dla swego powtórnego wyboru znajdzie prezydent niezawodnie wielu stronników w klasach oświeconych, albowiem Henryk V. dotychczas niema za sobą żadnej szansy w masach. Na każdy wypadek jest i zostanie prezydent w oczach klas oświeconych pożytecznie przydłużonem prowizoryum, chyba że się masy w znacznej większości i stanowczo przeciw niemu oświadczą. Od powszechnego prawa głosowania zawisły przyszłe losy Francyi. Jestto na długi czas wymierzona walka cywilizacji z barbarzyństwem. Radykaliści Nationala, Jakobi Reformy, socjaliści, komuniści wszelkich kształtów chcą opanować całą masę ludu, ukonstytuować ją po swojej myśli, przez iż nią panować, a jeżeli inaczej cel ich osiągnąć się nie da przyspieszyć miłą i upadek wszystkich klas oświeconych, zmusić szlachtę i właścicieli ziemskich, aby się stali chłopami, kupców i mieszczan, aby zeszli na lichych rzemieślników, znieść chrześcijaństwo jako kościół i wyznanie, zlepić religię demokratyczną według własnej formy, zaprowadzić religię objawioną doktora Littré t. j. naturalną filozofię i matematykę, religię ludową byłego księdza Lamenaiz, rodzaj panteizmu ducha i natury, bezdusność masy większej części naszych demagogów, którzy teatr i karczmę mają za lepszy instytut wychowania, a niżeli szkołę i kościół. Z tymi dążnościami ma Ludwik Bonaparte stoczyć konieczną walkę, rozpoczął ją z energią; rząd usuwa nauczycieli elementarnych z pod wpływu demagogów, i niszczy dzieło dobrodusznego lecz słabego Carnota, którym kierowali według upodobania przyjaciele jak Pierre Leroux, czysty szaleniec i zresztą także dobroduszny Jean Reynaud. Rząd wydrze także burmistrzów i niższych urzędników finansów i policyi ze szponów, w jakie ich wtrącili Ledru-Rollin i Jules-Favre. Dufaure niechcąc zerwać z jenerałem Cavaignac zaspął tę sprawę, lecz niebezpieczeństwo wpływów socjalizmu jest tak wielkie, iż Ferdynand Barrot będzie zmuszony wystąpić z wszelką energią. Cokolwiek Crémieux, Ledru-Rollin Carnot i Charras za rządu prowizorycznego w zacieklności swojej zdziałali i wszędzie chwastem rewolucyjnym zasiali, to należy teraz wykorzenie, przykra to rzecz, lecz tu idzie o życie lub śmierć. — Atoli wszystko co się dzieje jest prowizoryczne, to przesadzenie centralizacji jest przejściem, centralizacja sama musi być rozbita, a na jej miejscu trzeba ustalić nowy porządek, to jest dziełem dwóch lat; inaczej chwastem wszystko porośnie i wszystko stracone. (A. Z.)

(Posiedzenie zgromadzenia narodowego z dnia 26. grudnia.)

Paryż, 26. grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego toczono dalej dyskusję o utworzeniu czwartego batalionu w pierwszym pułku legii cudzoziemskiej. P. Bedeau jako sprawozdawca prosi zgromadzenie, aby dyskusję odłożono do pozajutra, ponieważ minister wniósł kilka poprawek do pierwotnego projektu w tym względzie. Izba odracza dyskusję do przyszłego piątku i przystępuje potem do trzeciego odczytania ustawy względem zaciągu 80,000 ludzi z klasy 1849 roku. Zgromadzenie przyjmuje tę ustawę. Potem przyzwolono kilka kredytów z roku 1847, 1848 i 1849. Nakoniec przystąpiła izba do trzeciego odczytania wniosku p. Touquier de Herouel, żądającego pomnożenia okręgów wyborczych. Dyskusya niewyświeciła tej rzeczy wcale. Jednemu z deputowanych zagrożono wezwaniem go do porządku, ponieważ rozprawił o rojalistach. Pan Dupin wzbronił mu to. Rzecz się tak miała: P. Miot rozdrażniony słowami pana Souliers, który oświadczył, że każdy wie pewnie, co to dobry rząd znaczy, że tak włóścianie jak i obywatel miejscy rozumiają to dobrze, i że dotąd republika tylko niebardzo temu odpowiedziała — zaczął uroczyście: „Obywatele demokracji! (Oh! oh! wesołość) Moi panowie rojalisci! (Oh! oh! do porządku!) Prezydent robi uwagę: To znaczy dzielić zgromadzenie na dwie partye. Chciej pan być przyzwoitym i nieużywaj w wyrazów stronnicych. Wzywam pana do porządku.“ P. Miot zabiera znow głos i powiada: „Jestem dość przyzwoitym, gdyż do każdego używam takich wyrazów, jakie najbardziej przypadają do opinii jego.“ (Do porządku, do porządku!) Prezydent grozi powtórnem panu Miot wezwaniem do porządku, co też istotnie nastąpiło, gdy p. Miot emfaticznie wezwał za świadków mężów z roku 1793, że konstytucja została nadwreżoną. Lecz p. Miot pozostał nieustraszonem; zgromadzenie — mówił on — nierozumiem prawa powszechnego głosowania, chce pogorszyć stan ludu. Prezydent wezwał pana Miot po raz trzeci do porządku, skarcił go i kazał głosować izbie, czyli mowcy należy odebrać prawo mówienia. Izba odbiera głos mowcy. Ten je-

dnakże nieprzestaje mówić. Prezydent przypomina mu, że mu niewolno mówić. Na to odpowiada p. Miot: Jakimż to środkiem wstrzymasz mię pan od tego? Prezydent nakrywa głowę. Izba się niepokoi, znaczna część większości powstaje z miejsc; zatem zawieszono posiedzenie, lecz po małej przerwie rozpoczęło je znowu. Pan Barroche zajmuje krzesło prezydenta. Wszystkie poprawki odrzucono, a pierwszy artykuł ustawy, tak jak go komisya w miejsce 27go artykułu prawa wyborczego zaproponowała, został przyjęty. Opiewa on następująco: „Każdy okręg wyborczy musi liczyć więcej niż 500 dusz ludności. Gminy oddzielone morzem od kantonu, mogą stanowić osobne okręgi. Żadna gmina wiejska nie może być podzieloną na kilka okręgów.“ Również przyjęto artykuł transytoryczny, który sporządzenie tabeli okręgów porucza radom jeneralnym. Potem przyjęła izba także następny artykuł dodatkowy, który p. Prudhomme zaproponował: „Rady jeneralne departamentów zbiorą się przynajmniej na 14 dni przed każdym wyborem na posiedzenie nadzwyczajne.“ W końcu przystąpiła izba do ogłoszenia nad całą ustawą i przyjęła ją 412 głosami przeciw 203.

(P.S.A.)

(Pan Gustaw Beaumont, ambasador francuski w Wiedniu podaje się do dymisji.)

Paryż, 24. grudnia. Przedwczoraj przybył kuryer z Wiednia kuryer gabinetowy, który prezydentowi republiki przywiózł nowe nagłace podanie o dymisję pana Gustave de Beaumont. Przyczytna, która pana Beaumont spowodowała, iż mimo wszelkich nalegań Ludwika Napoleona zrzekł się swojej posady jako ambasador, nie leży bynajmniej, jakto błędnie utrzymywano w sprzeczności zdania politycznego zachodzącej między panem Beaumont a ostatnim manifestem prezydenta, lecz jedynie w sposobie jak Ludwik Napoleon oddał pana Toqueville i jego kolegów. Panowie Toqueville i Gustaw de Beaumont żyją bowiem od pierwszej młodości swojej w tak ścisłej przyjaźni, iż ich zwykle nazywają „bliźniętami politycznymi“. — Pan Gustaw de Beaumont miał przeto peremforycznie oświadczyć, iż z powodu nie delikatnego oddalenia swego przyjaciela z ministerstwa, on sam za nic w świecie dłużej na czele francuskiej ambasady w Wiedniu zostać nie może i nie chce. Ta decyzja pana Beaumont jest wielką stratą dla Austrii, albowiem korzystne a dla ministrów austriackich wielce zaszczytne sprawozdania, które pan Gustave de Beaumont o dążnościach obecnego rządu cesarskiego do Paryża przesał, przyczyniły się głównie do ustalenia dobrego i szczerego porozumienia między obydwojma gabinetami. Powaga pana Gustawa de Beaumont wywarła tem większy wpływ w pałacu Ellysée, ile że pan Gustave de Beaumont nie tylko dla swego zacnego i otwartego charakteru powszechnie jest poważany, ale oraz i w zgromadzeniu narodem znakomite zajmuje miejsce. Ludwik Napoleon uczuł sam jak trudnoby mu było takiemu dyplomacie dać godnego następcę. Dla tego wszelkich używał środków aby pana Beaumont w Wiedniu zatrzymać. Lecz gdy po ostatniej odpowiedzi pana Beaumont wszelką stracono nadzieję nakłonienia go do pozostania w Wiedniu, mianował prezydent republiki następcą jego pana Delacourt, który od czasu rewolucyi lutowej, aż do mianowania pana Beaumont, jako francuski sprawujący interesa w Wiedniu zostawał. Pan Delacour zostawił tu po sobie dobrą opinię, a ponieważ dopiero niedawno mianowany został ambasadorem przy dworze wirtemburskim, przeto tem bardziej może zająć opróżnioną posadę reprezentanta Francji przy dworze cesarskim. (Lid.)

(Kurs giełdy paryskiej z 28. grudnia.)

Renty 5% 92.35; 3% — 56.60.

Belgia.

(Smutne skutki stowarzyszenia robotników.)

Bruksela, 27. grudnia. Dziennik „Messenger de Gand“ donosi: „Smutne stowarzyszenie robotników pociągnęło za sobą owe pożałowania godne lecz nieochybne rozwiązanie, jakieśmy przepowiedzieli. Organizacya była zanadto rażąca, a sprzymierzeńcy naśladowali rywalów naszych w innej prowincyi, nieogładając się wcale na zawistników naszych po za kanałem. Pominawszy ogólną krzywdę, która całą industryę zagrażała, zniszczyli się ci robotnicy sami, niepomógłszy sobie w niczem. Policya przedsięwzięła aresztacye, a sprawiedliwość uciekła się do prawa. Przed kilku dniami zapadły wyroki od 1 do 5cioletniej kary więzienia. To rzecz nader bolesna. Dla rodzi robotników, które przez czas tak długi zostaną pozbawione tygodniowego zarobku swych opiekunów, stanie się to może zupełną ruiną, a członkowie takich rodzin, pozbawieni tej podpory, wystawieni są zawsze prawie na wszelkiego rodzaju pokusy, jakie nędza i niedostateczny zarobek za sobą pociąga. (P.S.A.)

Włochy.

(Sardyńska izba deputowanych.)

Turyń, 24. grudnia. Izba deputowanych postępuje bardzo zrywawo w sprawdzaniu wyborów. Około sto już załatwiono, między temi zakwestyonowano dotychczas tylko jeden, to jest wybór barona Sappa w Canale, ponieważ lewa strona uskarżała się na to, że intendant prowincyi zalecił go w cyrkularzu do wyborców jako takiego człowieka, który dla sprawy porządku ważne usługi wyświadczyć może. Minister spraw wewnętrznych zwrócił jednak na to uwagę, że tu o żadnym cyrkularzu nie może być mowa, tylko o prostym liście intendanta do niektórych znajomych mu wyborców, do czego tenże równie ma prawo, jak opozycya, która swoich kandydatów zaleca i proponuje. Izba przeszła do dziennego porządku i wybór ogłoszono ważnym. — Drugi wybór, który według Risorgimento może być zakwestyonowany, jest księdza Isnardi, piarysty, w Vavazze, a to z tego powodu, że zakonnikowi chcą zaprzeczyć obieralność, na co jednak Risorgimento silnymi dowodami powstaje.

Risorgimento donosi z Turyń pod dniem 24. grudnia: Izba deputowanych rozpoczęła swą czynność pod pomyślnymi auspicyami. — Na jednej sesyi rozpoznano i potwierdzono 99 wyborów tak, iż zupełna większość nominacyi otrzymała już w legalny sposób potrzebne przyzwolenie. — Jutro zbierze się senat dla ukonstytowania swego bióra.

(Okropne zabójstwo.)

— Constitutionnel donosi w liście z Turyń: Na kolei żelaznej z Turyń do Asti popełniono straszne zabójstwo. Pewien cudzoziemiec, który wysiadł był w jednym z pierwszych hotelów naszego miasta, podniósł sumę 6000 franków. Od tej chwili aż do czasu jego odjazdu do Asti, chodzili za nim czterej porządnie ubrani mężczyźni, krok w krok, jednakże tak nieznacznie, iż nie ściągnęli żadnego podejrzenia na siebie. Za nadejściem nocy postrzegłszy, że się udał do dworca kolei żelaznej, najeli dla siebie także cztery miejsca i usiedli w tym samym wagonie tuż obok cudzoziemca. Lecz namienieni podróżni zapisali się tylko do Valdichiesa, a za przybyciem do tej stacyi, wysiedli z wagonu. Pociąg ruszył dalej, a gdy konduktor przyjechał do Asti, otworzył drzwiczki, zawołał na podróżnego, który zdawał się być uspiiony, aby wysiadł. Lecz nie odebrawszy odpowiedzi, pociągnął go za nogę, a potem za poję od surduta. Lecz jakże się przeraził, gdy podróżny z ławki się stoczył. Podniesiono go, i przekonano się, że był przed chwilą uduszony. Niepotrzeba nadmieniac, że wraz z puilaresem namienione 6000 franków zniknęły.

(Wiadomości bieżące.)

Turyń, 21. grudnia. Jenerał Dabormida powrócił wczoraj z misji swjej do jenerała feldmarszałka Radetzkiego.

National zbija pogłoskę, jakoby Lucian Murat, francuski poseł w Turyń, w tym samym charakterze miał odjechać do Konstantynopola, i że p. Bois le Comte na dawną swą posadę do Turyń powraca.

„Gazetta piemontese“ donosi, że na dniu 14tym b. m. złożył austriacki ambasador baron Appony osobiście akredytywę swoją w ręce króla sardyńskiego.

Genueńska gazeta pisze: Dyplomatyczni ajenci toskańscy otrzymali w tych dniach polecenie ze strony rządu, wszystkim Toskańczykom, którzy mieli udział w ostatnich wypadkach politycznych, a obecnie chcą wrócić do kraju, dostarczać potrzebnych paszportów.

(Wiadomości bieżące z Rzymu.)

Rzym, 18. grudnia. Papieży komisarze rządowi poczynili kilka odmian w dowództwie wojsk krajowych. Wybrano na te posady mężów zupełnie przychylnych rządowi. — W ostatnich dniach przybyło tu znowu dwóch kardynałów z Neapolu. — Według dawnego zwyczaju otworzono przedwczoraj dla publiczności celę w klasztorze St. Onofrio, gdzie Tasso spędził ostatnie lata swego życia i gdzie umarł. Cały dzień cisnęły się liczne tłumy ludu do tego przybytku jednego z największych poetów włoskich. (Lid.)

(Papież wyjeżdża do Caserta.)

Neapol, 19. grudnia. Według dziennika „Nazione“ Jego Świątobliwość papież opuści dnia 23. stycznia Portici i uda się do Caserta dla spędzenia tam 14 dni w towarzystwie króla i familii królewskiej. W tym celu przyrządzają już jeden z największych apartamentów pałacu.

(Proklamacya do jeneralnych prokuratorów król.)

Palermo, 8. grudnia. Urzędowy dziennik sycylijski ogłasza proklamacyą do jeneralnych prokuratorów królewskich, w której powiedziano między innymi: „Każdy amnestyonowany traci po dopuszczeniu się nowej zbrodni prawo do udzielonego ulaskawienia, a pierwszy proces jego zostanie na nowo wytoczony. (P.S.A.)

Niemce.

(Pierwsze czynności komisji związkowej.)

Frankfurt n. M., 22. grudnia. Do spraw najpierwszych, które komisya związkowa w tych czasach się zajmie, należy między innymi kwestya meklenburska, t. j. kwestya o ważności wniezionych do konstytucyi państwa ze szkoda agnatów rozporządzeń. — Wiadomo, że król pruski założył protest przeciw temu. Prusy bowiem i Austria miały przy załatwieniu tej sprawy ogólny interes utrzymania dynastycznych i familijnych praw książąt na względzie. Dlatego też wątpić niemożna, że komisya związkowa niezależnie i z energią zajmie się tą sprawą. Czyli tak samo postąpi z Wirtemburską sprawą pocztową, niemożna sądzić z pewnością. Wprawdzie rozstrzygnęły ją rozmaite ministerya rzeszy z należytą konsekwencyą mniej więcej w jednaki sposób; wszelakoż sprawa ta nieschodzi się tak blisko z ustaleniem zasady monarchycznej, jak poprzedzająca. (G. W.)

(Minister von der Pfordten mianowany prezydentem rady ministrów. — Rozporządzenia.)

Mnichów, 25. grudnia. Korespondent norymberski donosi: Rozszerzona od niejakiego czasu przez pogłoskę wiadomość, że Jego król. Mość mianował ministra państwa von der Pfordten prezydentem ministrów, potwierdziła się dziś stanowczo.

Dzisiejszy dziennik ustaw zawiera upoważnienie królewskie do istotnego zaciągnięcia przyzwolonej od sejmu nowej pożyczki na 7 milionów zlr. al pari, przyczem oznaczenie skali procentowej ma być pozostawionem ministerstwu finansów. Dalej zawiera tenże dziennik ustawę tyczącą się bezpieczeństwa telegrafów i postanowienia względem stosunków nauczycieli szkolnych, a mianowicie co się tyczy ich osiedlenia i małżeństwa. (P.S.A.)

(Zatwierdzenie ustawy zborowej do parlamentu niemieckiego.
Poseł francuski.)

Hamburg, 27. grudnia. Mieszczanstwo dziedziczno-osiadłe zatwierdziło na dzisiejszym posiedzeniu swoim na wniosek senatu ustawę wyborczą dla deputowanych do drugiej izby parlamentu niemieckiego.

Nowy poseł francuski, pan Salignac Fenelon przybył tu wczoraj.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 27. grudnia.)

Met. Austr. 5% — 85 $\frac{1}{2}$. Akeye bank. 1288. Sard. 32 $\frac{1}{2}$. Hyszp. 3% — 28 $\frac{3}{4}$. Polskie 300 — 115; 500 — 80 $\frac{1}{4}$.

Prusy.

(Dekoracje. — Zaślubienie księżniczki Charlotte.)

Berlin, 26. grudnia. Król pruski dał 89 osobom pozwolenie do noszenia nadanego im od królowy angielskiej medalu na pamiątkę kampanii z lat 1793 do 1814. — Dnia wczorajszego obchodzono w królewskim zamku Charlottenburg zaślubienie księżniczki Charlotte córki księcia Albrechta z dziedzicznym księciem Sachsen-Meiningen.

(Lloyd.)

(Konferencye ministeryalne odbywają się w Paryżu.)

Berlin, 27. grudnia. O konferencyach ministeryalnych odbywających się obecnie w Paryżu, o których donoszą dzienniki francuskie, zawierają półurzędowe wiadomości bliższe wyjaśnienia. Okazuje się z nich, że te konferencye ogólniejszy mają charakter niż układy państw pojedynczych między sobą. Szczególnie jasno wyraża się o tym stosunku półurzędowe pismo, które tu przedwczoraj nadeszło; mówi bowiem wyraźnie, że zamierzona ugoda jedynie ma na celu utrzymanie europejskiego pokoju. Wszystkie rządy przejęte są przekonaniem, iż mniej więcej w tem samym zostają położeniu, w tem samym znajdują się niebezpieczeństwie, i że tylko skupione siły wszystkich podać mogą gwarancję zwycięstwa w walce prawnego porządku i spokoju przeciw anarchii. Inne pismo dodaje jeszcze, iż w protokołach spisanych w zgromadzeniu znakomitych dyplomatów, które się w lecie przez kilka tygodni w przytomności cesarza rosyjskiego odbywało, zawarte są obfite prace przygotowawcze i punkta oparcia ku wykończeniu tego dzieła wspólnego porozumienia. Te prace przygotowawcze tyczą się po większej części spraw odnoszących się do stosunku mocarstw pierwszego rzędu do Szwajcaryi i do dążności Ligi polskiej, jako też innych radykalnych stowarzyszeń w całej Polsce. W bliskim związku z temi konferencyami w Paryżu zostaje zapewne bardzo ożywiona zmiana kuryerów, która ostatnimi dniami osobiwą na siebie zwróciła uwagę.

(Lloyd.)

(Pismo księcia Prus do zboru Piusa w Reuss.)

Kolonia, 20. grudnia. Nieustannym wrzaskom ze strony ultramontanów, jakoby książę pruski z wszelkim namysłem okazywał w ciągu całej podróży swojej jawną niechęć przeciw kościołowi katolickiemu, położył dziś koniec sam książę własnoręcznym pismem do zboru „Piusa“ w Reuss, który w liście swoim do Jego królów. Mości zbija czynione duchowieństwu katolickiemu zarzuty. Pismo to, jak je podaje dzisiejszy numer dziennika „Volkshalle“ jest następujące:

„Na pismo Waćpanów z 20go b. m. odpowiadam najprzód, że niepoczujęm się wcale do tego, abym gdziekolwiek kościołowi katolickiemu zarzucił coś wyłącznie z powodu postępowania jego w tych burzliwych czasach. Przeciwnie zwracałem ja wszędzie uwagę duchowieństwa obu wyznań na to, że nietylko pomiędzy członkami jego, ale i pomiędzy nauczycielami szkolnymi znajdują się także i zarządzone owce, nad którymi albo ściśle czuwać, albo też nieszkodliwymi ich uczynić potrzeba, jeźlibyśmy chcieli wychować sobie generację taką, któraby była wolną od trądowaczyny dzisiejszego ducha czasu. Oto jest moje sumienne przekonanie w tej mierze, i tego nigdy się nie zaprę.“

(Ll.)

Grecya.

(Pretensye Anglii do Grecyi.)

Ateny, 11. grudnia. Ambasador angielski p. Wyse doręczył rządowi królewskiemu notę rządu angielskiego. Ta nota zawiera żądanie angielskiego namiestnika w Corfu, aby Grecya odstąpiła jónskiemu terytorium kilka małych niezamieszkałych wysp. To żądanie wniósł był najpierwej do rządu greckiego Sir Edmund Lyons w roku 1839, służyło ono potem od czasu do czasu do powiększenia kłopotów, w jakich się rząd grecki nieraz znajdował. Tymczasem różni następujący po sobie w urzędzie ministrowie spraw zagranicznych nigdy się niespieszyli z odpowiedzią na tę na niczem nieopartą pretensyę, tak iż p. Glarakis, terazniejszy minister spraw zagranicznych, pierwszy przesłał notę do ambasadora angielskiego, w której obszernie i pragmatycznie zbił tę niesłuszną pretensyę. Namiestnik angielski żąda wcielenia wyspy Sapienzia naprzeciwko miasta i twierdzy Madon i niezamieszkałej wyspy Elaphonisi między przylądkiem Malea a wyspą Cerigo. Słusznie chce rząd grecki poznać podstawy, na których namiestnik angielski swoje pretensye zasadza. Królestwo dopiero od niedawna istnieje, a w archiwach jónskich musiałyby się znaleźć takie dokumenta, jeżeli tylko exystują. Ostatnia nota przytacza wprawdzie taki tytuł posiadania cytując traktat cesarza rosyjskiego z Turcyą z roku 1800, lecz na mocy tej niestosownej cytacji można nietylko domagać się wcielenia wysp wspomnianych ale i wielu innych na wybrzeżu Morey rozrzuconych, któreby według podobnych suppozycji uważać można za należące do wysp jónskich.

Hrabia Daru przytacza w swojej klasycznej historii weneckiej siedm wysp należących do Wenecyi lecz ani słowa niewspomina o tych dwóch wyspach tureckich. W traktacie z roku 1800 przyznano te wyspy Turcyi; a co Turcy w tej okolicy posiadali, to otrzymali Grecy jako państwo niezawisłe. Teraz jeszcze mogliby mieszkańcy przytykających gmin złożyć dowody, że te wyspy płaciły podatek gubernatorom tureckim, że zdawien dawna Grecy na tych wyspach mieli posiadłości, pola i pastwiska, a rząd otomański od niepamiętnych czasów aż do wojny o niepodległość władzę najwyższą sam wykonywał. Wprawdzie Grecya nic innego czynić niemoże jak uroczyście i ustawicznie przeciw takim pretensyom protestować; jeżeli Anglia zechee de facto na rzecz wysp jónskich zająć te wyspy, natenczas będzie rzeczą reszty mocarstw, które traktaty z roku 1815 zawarły i tych które królestwo Grecyi w poczet państw niepodległych wprowadziły, czuwać nad tem, aby Anglia samowolnie nie nadwerczała terytorium tego państwa. Że i ta drobna, nagich skał dotycząca kwestya w związku zostaje z kwestyą wielką mającą kiedyś przeistoczyć wschód Europy, tego się łatwo domyśleć. Któż niepomnie przy tej sposobności o skalistej wyspie Helgoland! (A.Z.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie z 2. stycznia.)

Lwów, 2go stycznia. Na dzisiejszym targu płacono korzec pszenicy 15r.15k.; owsa 5r.57k.; hreczki 9r.9k.; ziemniaków 6r. — Cetnar siana 4r.16k.; okotów 2r.52k. Sąg drzewa bukowego 28r. 45k.; sosnowego 22r.30k. Kwartę krup pszennych 20k., jęczmieniowych 10 k.; jaglanych 15 k.; hreczanych 12 k.; maki pszennej 10 k.; żytniej 7k.; kwartę wódki przedniej 58k.; szumówki 40k. Funt masła 50k.; łożu 19k. Funt mięsa wołowego 12 $\frac{1}{2}$ k. w. w.

(Ceny targowe w obwodzie Sandeckim.)

Sacz, 17. grudnia. Według doniesień handlowych z Starego Sącza, Nowego Targu i Nowego Sącza płacono tamże na targach w pierwszej połowie grudnia w przecięciu korzec pszenicy po 16r. 30k.—21r.20k.—16r.30k.; żyta 11r.15k.—13r.—10r.55k.; jęczmienia 9r.30k.—12r.30k.—11r.33k.; owsa 5r.30k.—8r.—5r.25k.; hreczki 6r.15k.—0—10r.30k.; kukurudzy 9r.10k.—0—20r.; ziemniaków 4r.22k.—4r.—5r. Cetnar siana 2r.15k.—1r.32k.—3r.; nasienia koncza 35r.—0—45r; wełny tylko w Starym Sączu 52r.30k. Sąg drzewa twardego 11r.15k.—10r.—15r.; miękkiego 7r.30k.—7r.30k.—12r.30k. Funt mięsa wołowego 9k.—15k.—9k. Garniec okowity 5r.30k.—4r.—4r.10k. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 4. stycznia.

W monecie konwencyjnój.

	gotówką		towarem	
	zlr.	kr.	zlr.	kr.
Dukat holenderski	5	13	5	16
Dukat cesarski	5	16	5	20
Półimperyal zł. rosyjski	9	7	9	10
Rubel śr. rosyjski	1	45	1	46
Talar pruski	1	35	1	36
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	18	1	19
Galicyjskie listy zastawne za 100 zlr.	100	—	100	12
Galicyjskie l. z. w kasie T. Kr.	100	6	100	30

(Kurs wekslowy wiedeński z 29. grudnia.)

Amsterdam 156 $\frac{1}{2}$ p. 2. m. Augsburg 112 $\frac{1}{4}$ uso. Frankfurt 111 $\frac{1}{4}$ l. 3. m. Genua 129 $\frac{1}{2}$ l. 2. m. Hamburg 164 l. 2. m. Liworno 109 p. 2. m. Londyn 11.4. l. 3. m. Medyolan 101 p. 2. m. Paryż 132 $\frac{1}{4}$ p. 2. m. Agio duk. ces. 20 $\frac{1}{2}$. Napoleond. 9.8. Szufrynów 15.50. Agio srebra 12 $\frac{1}{2}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. stycznia. Hr. Badeni Władysław, z Borynicza. — Hr. Parys Adam, z Kornia. — Hr. Skarbek Alfred, z Tarnopola. — Br. Hagen Klementyna, z Peryspy. — Czyżewicz Ignacy, z Łączyn. — Chyliński Adolf, z Wistowiec. — Doliniański Seweryn, z Dolinian. — Turkuł Włodzimierz, z Tarnopola. — Dobrzański Stanisław, ze Stryja. — Obertyński Leopold, ze Stronibab. — Jędrzejowicz Maksymilian, ze Sniatyna.

Wyjechali z Lwowa.

Dnia 3. grudnia. Hr. Łoś Karol, do Bóbrki. — Werner, c. k. Major, do Czerniowiec. — Pierzchała Ignacy, do Kimirza. — Babecki Kajetan, do Bysszowa. — Jędrzejowicz Kazimierz, do Czapla. — Theodorowicz Mikołaj, do Czerniowiec. — Stecki Adolf, do Srodopolca.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 2. i 3. stycznia.

Pora	Barometr w mierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god.zr.	27. 11. 0	— 6,	—	Zachd.	Pochm. wiel. śniegu.
2 god.pp.	27. 10. 9	— 4,	—	Północ zachd.	„ „ śnieg.
10g.w.w.	27. 10. 4	— 5,7	—	Północ zachd.	„ „ „
6 god.zr.	27. 10. 6	— 7,	—	Połud. zachd.	Słońce mało śniegu.
2 god.pp.	27. 10. 7	— 6,9	—	Północ zachd.	„ „ „
10g.w.w.	27. 10. 11	— 12,7	—	Półno. wscho.	Po północy śnieg.

T E A T E R

Jatro na dochód artysty niemieckiego p. Ludwika Ernest: Dramat Korzeniowskiego: *Das Fenster im Aten Stock i: Politik und Liebe.*